

w niskim nakładzie, którego nie ujawniono), na co na pewno ona zasługuje. Jest to bowiem rezultat bardzo rzetelnej pracy, dzięki której udało się zgromadzić i usystematyzować ogromny materiał faktograficzny – tak niezbędny w pracy naukowej badaczy różnych dyscyplin.

Autorka posługuje się klarownym językiem, dba o precyzję wypowiedzi, oszczędnie komentuje, udanie puentuje poszczególne partie tekstu. Swoim opracowaniem wypełniła dotkliwą lukę, „białą plamę” w zakresie wiedzy o polskim czasopiśmiennictwie naukowym lat 1918–1939 oraz jego dokumentacji bibliograficznej.

Nie ulega wątpliwości, że recenzowana praca ma charakter interdyscyplinarny – można ją zakwalifikować do prasoznawstwa historycznego, bibliologii i historii nauki. Ten imponujący przewodnik bibliograficzny powinien znaleźć się w każdej bibliotece naukowej i w każdym dziale informacji naukowej.

ALBIN GŁOWACKI
Uniwersytet Łódzki

Witold Staniewicz, *Deflacja polska w latach 1929–1936*, wstęp i oprac. K. Badziak i M. Łapa, Wydawnictwo *Ibidem*, Łódź 2003, ss. 183.

Witold Staniewicz (1887–1966), ekonomista, rektor Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie, minister reform rolnych w latach 1926–1930, należał w pierwszych latach po zamachu majowym do elitarnej grupy polityków podejmujących decyzje na najwyższym szczeblu państwowym. Omawianą tu książkę napisał jednak dopiero na przełomie lat czterdziestych i pięćdziesiątych XX w., a więc w czasie, kiedy nie odgrywał już żadnej roli politycznej, a co więcej, w wyniku przemian zachodzących w powojennej Polsce został nawet odsunięty od aktywnego udziału w życiu naukowym.

Od czasów studenckich, Witold Staniewicz, absolwent Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie i Politechniki w Monachium (doktor filozofii w zakresie biologii, zajmujący się głównie naukami rolniczymi), wyznawał poglądy antydeflacyjne i był zdecydowanym zwolennikiem zaangażowania się państwa w sprawy gospodarcze. Z tego też powodu w wielu miejscach recenzowanej książki bronił on takiego właśnie kierunku postępowania ekip sanacyjnych po 1926 r. *Deflacja polska* stanowi więc swoistą formę obrony koncepcji tych polityków i działaczy gospodarczych obozu sanacyjnego, którzy byli przeciwnikami rozwiązań deflacyjnych i opowiadali się za aktywizacją polityki

ekonomicznej. Staniewicz zaprezentował się również w swoim opracowaniu jako zwolennik silnej pozycji państwa w gospodarce. Akceptował zmiany, jakie dokonały się po zamachu majowym, bez zastrzeżeń popierał też rozwiązania ustrojowo-polityczne, które prowadziły do budowy systemu rządów autorytarnych. Jest przy tym rzeczą ciekawą, że również w okresie po II wojnie światowej nie wycofał się on ze swoich wcześniejszych poglądów i nadal gloryfikował postać marszałka Józefa Piłsudskiego (m. in. błędnie przypisując mu popieranie planów budowy COP) i rządy silnej ręki w okresie po zamachu majowym.

W okresie powojennym Staniewicz znalazł się natomiast pod wpływem doktryny Johna Maynarda Keynesa. W jeszcze większym stopniu oddziaływały jednak na niego poglądy tzw. neokeynesistów, którzy zakładali prowadzenie przez rządy ekspansywnej polityki fiskalnej i innej, która miała pomóc w utrzymaniu wydatków całej gospodarki na stabilnym poziomie. Dlatego też charakterystyczne dla pracy Staniewicza jest przeniesienie poglądów szkoły neokeynesowskiej na czasy przed II wojną światową i próba ich zastosowania w odniesieniu do ówczesnej gospodarki polskiej.

Podstawą publikacji w opracowaniu Kazimierza Badziaka i Małgorzaty Łapy jest maszynopis przygotowany przez profesora Witolda Staniewicza wraz z naniesionymi przez niego poprawkami. Ingerencja wydawców została ograniczona do minimum. Praca została zaopatrzona w przypisy, wykaz skrótów, indeks osobowy oraz bibliografię. Książka składa się z uwag wstępnych oraz pięciu rozdziałów. Całość została zaś poprzedzona obszernym wstępem przygotowanym przez Autorów opracowania.

W uwagach wstępnych Autor dokonuje przeglądu dotychczasowych publikacji na temat deflacji, dochodząc do wniosku, że w czasach, kiedy pisał swoją pracę, były one raczej nieliczne. Z tego właśnie powodu postanowił on zająć się szeroko rozumianym problemem deflacji, obejmującym zarówno samą politykę pieniężną, jak i całość kształt stosunków wewnętrznych oraz ówczesnych stosunków międzynarodowych.

W rozdziale pierwszym Witold Staniewicz dokonuje dosyć obszernej analizy stosunków politycznych w Polsce w latach 1926–1936, które w jego przekonaniu były nierozzerwalnie związane z ówczesną polityką gospodarczą i pieniężną. Swoje omówienie rozpoczyna od zamachu majowego i dojścia Piłsudskiego do władzy. Uwaga Autora koncentruje się na szczegółowym przedstawieniu funkcjonowania kolejnych gabinetów oraz prowadzonej przez te rządy polityce skarbowej, budżetowej oraz walutowej. Wiele miejsca w jego rozważaniach zajmuje

również problem etatyzmu. Zdaje się to wynikać z faktu, że Staniewicz był konsekwentnym rzecznikiem daleko idącej ingerencji państwa w sferę gospodarki. Z tego też powodu Autor jest zdecydowanie niechętnie usposobiony wobec tzw. sojuszu „pułkownikowsko-konserwatywnego”, którego członków obarcza winą za prowadzoną ówczesnie, zdecydowanie zbyt liberalną, politykę gospodarczą.

Z kolei w rozdziale drugim Autor przedstawia genezę, przyczyny i przebieg kryzysu gospodarczego w Polsce w latach 1929–1936. Omawia sytuację w rolnictwie i przemyśle, zwraca też uwagę na problem niekorzystnego dla Polski bilansu handlowego w wymianie z zagranicą. Następnie dokonuje miazdzącej krytyki polityki zbożowej ówczesnych rządów, która to polityka doprowadzić miała – w jego przekonaniu – m. in. do głębokiego kryzysu zbożowego w 1929 r. Zdaniem Witolda Staniewicza, spóźniona reakcja rządu na rynku zbożowym zamiast doprowadzić do poprawy sytuacji w tym zakresie, osłabiła wypłacalność i siłę nabywczą rolników, co wkrótce odbiło się zdecydowanie ujemnie na handlu i przemyśle. Wreszcie, jak stwierdza sam Autor, wpływ na ówczesną sytuację gospodarczą Polski miały przede wszystkim trzy podstawowe czynniki: deflacja spowodowana kryzysem zbożowym 1929 r., tzw. deflacja kredytowa, związana z masowym wycofywaniem z rynku polskiego kapitałów zagranicznych oraz ograniczenia importowe wprowadzone w wielu krajach, co utrudniało eksport polskich towarów na rynki zagraniczne.

W rozdziale trzecim Autor zajął się przedstawieniem polityki gospodarczej Polski w latach wielkiego kryzysu. W obliczu narastających problemów gospodarczych Polska usiłowała stosować klasyczną politykę finansową. Winą za zbyt długie trzymanie się zasad liberalnych w obrocie dewizowym obarcza Staniewicz kolejnych ministrów finansów – Ignacego Matuszewskiego i Władysława Zawadzkiego. Jego zdaniem rządy z lat 1929–1936 prowadziły politykę deflacji integralnej ze wszystkimi jej ujemnymi konsekwencjami dla gospodarki. Dopiero okoliczności zewnętrzne sprawiły, że w 1936 r. porzucono wreszcie dotychczasowe metody i zaktywizowano politykę gospodarczą państwa. Zdaniem Staniewicza nastąpiło to jednak zdecydowanie zbyt późno.

W rozdziale czwartym Witold Staniewicz dokonuje szczegółowej analizy pojęcia deflacja. Pisząc o deflacji pieniężnej, jak również o deflacji integralnej, Autor ponownie przeprowadza surową krytykę polityki finansowej I. Matuszewskiego. Jego sprzeciw wywołuje zwłaszcza brak elastyczności ministerstwa finansów w polityce deflacji integralnej – tj. brak jakiegokolwiek reakcji na zmiany sytuacji tak gospodarczej, jak i politycznej na arenie międzynarodowej. Ponownie

krytykuje on fakt nie wprowadzenia ograniczeń dewizowych i zmian w polityce budżetowej państwa. W tej części opracowania Staniewicz wiele uwagi poświęca również na rozważania o stanie polskiej armii i projekcie budowy COP. W jego bowiem przekonaniu zbyt późno przystąpiono do realizacji tej ogromnej i jakże potrzebnej inwestycji gospodarczej. Krytykuje on także bierność rządów pomajowych w polityce zagranicznej, prowadzącą m. in. do rozluźnienia sojuszu z Francją, co w konsekwencji doprowadziło do osamotnienia Polski w obliczu ataku niemieckiego w 1939 r. Jak echo powraca też tutaj sformułowane przez Autora pytanie, dlaczego w obliczu głębokiego kryzysu gospodarczego nie organizowano robót publicznych? Jednym słowem, rozdział czwarty potraktować można jako akt oskarżenia pod adresem ludzi odpowiedzialnych za politykę gospodarczą państwa w dobie wielkiego kryzysu.

W ostatnim rozdziale – piątym – W. Staniewicz zajmuje się szczegółowym omówieniem teorii J. M. Keynesa, a następnie podejmuje próbę jej zestawienia z polską polityką pieniężną prowadzoną w latach 1926–1936. Autor stara się udowodnić przy pomocy tej teorii słuszność wszystkich swoich wcześniejszych rozważań. Znakomitym podsumowaniem wywodów Staniewicza wydaje się następujący fragment jego pracy: „jak słuszną jest myśl podstawowa Keynesa odnosząca się do dziedziny polityki gospodarczej. Jest to myśl, że chcąc wywołać pewną zmianę w poziomie cen oraz w rozmiarach produkcji, nie możemy się ograniczyć do czysto monetarnych pociągnięć, lecz musimy równocześnie uciec się do całego szeregu zarządzeń wchodzących w zakres gospodarki planowej. Polityka monetarna, której głównym celem powinno być, zdaniem Keynesa, dążenie do pełnego stanu zatrudnienia, musi wiązać się z kontrolowaniem przez państwo zarówno skłonności do inwestycji i skłonności do konsumpcji ludności, a także, dodajmy od siebie, z kontrolą obrotu towarowego i dewizowego. Należy więc, zdaniem Keynesa, prowadzić pewien rodzaj gospodarki planowej, o ramach jednak dosyć luźnych, by pozostawić pełne pole do działania inicjatywie prywatnej, której zalety zdaniem Keynesa, nie podlegają dyskusji. Politykę taką prowadzić zaczęła Polska od roku 1936” (s. 167).

Jak wynika zatem z wszystkich tych rozważań, myślą przewodnią pracy Witolda Staniewicza jest to, iż jego zdaniem w Polsce lat 1929–1936 realizowano konsekwentnie politykę deflacji integralnej. Polegać ona miała na dążeniu do odzyskania utraconej równowagi gospodarczej na nowym, znacznie niższym poziomie. Odpowiedzialnym za realizację tej polityki uczynił Staniewicz ministra Ignacego Matuzewskiego i szerzej, całą grupę tzw. pułkowników. Zdaniem

K. Badziaka i M. Łapy, W. Staniewicz niesłusznie uczynił jednak I. Matuszewskiego swoistym „kozłem ofiarnym” odpowiedzialnym za wybór, realizację i obronę rozwiązań z zakresu polityki deflacyjnej. Decyzję o prowadzeniu takiej polityki podjęły bowiem faktycznie koła kierownicze obozu sanacyjnego w czasie, gdy Matuszewski nie miał żadnego wpływu na prowadzenie polityki finansowej państwa. Sugestie Matuszewskiego z listopada 1929 r. w sprawie ograniczenia wydatków budżetowych zatwierdził zaś sam Józef Piłsudski.

Warto jednocześnie zwrócić uwagę, iż wg Staniewicza realizacja polityki deflacyjnej w Polsce rozpoczęła się w roku 1929 i związana była z osobą Ignacego Matuszewskiego. Faktycznie rozwiązania o charakterze prodeflacyjnym widoczne były już od początku 1928 r. Podobnie wygląda sprawa z datą końcową rozważań Autora. Za koniec polityki prodeflacyjnej uważa on wydarzenia, jakie miały miejsce w 1936 r. Zdaniem Autorów opracowania, odejście od metod prodeflacyjnych w Polsce nastąpiło jednak już w 1935 r. W ich przekonaniu, Staniewicz pomylił także pojęcie polityki antykrzysowej z polityką deflacyjną. Według K. Badziaka i M. Łapy politykę deflacyjną ówczesnych rządów polskich należy bowiem łączyć jedynie z polityką pieniężną, a także z zagadnieniami związanymi z kształtowaniem ruchów cen. W mniemaniu Autorów opracowania, koła sanacyjne uczyniły z obniżek cen na artykuły przemysłowe i potrzeby rozwiązania karteli główny motyw swojej polityki deflacyjnej. I to były jedyne przejawy tak mocno krytykowanej przez Staniewicza polityki deflacji integralnej. Niemniej jednak K. Badziak i M. Łapa przyznają, że nawet tak ograniczone działania rządu doprowadziły w warunkach polskich do pogłębienia kryzysu. Postulowane przez Staniewicza ograniczenie możliwości swobodnego transferu dewiz, uznają zaś za rozwiązanie jak najbardziej zasadne, lecz stanowczo spóźnione.

Podsumowując, stwierdzić można, iż *Deflacja polska w latach 1929–1936* jest doskonałym przykładem złudzeń intelektualisty, iż silna władza państwowa o obliczu antydemokratycznym, ale elitarnym może być doskonałym środkiem, umożliwiającym wejście na drogę szybkiego wzrostu gospodarczego. Zdaniem Kazimierza Badziaka i Małgorzaty Łapy, przesłanie, które prezentuje Witold Staniewicz można interpretować w sposób następujący: gdyby nie przyjęto i realizowano polityki deflacyjnej w latach 1929–1936, a kontynuowano politykę stabilizacji popytu przez rosnące wydatki budżetowe, to Polska mogłaby w krótkim czasie awansować do grona silnych gospodarczo państw europejskich. Według nich jest to teza błędna, gdyż m.in. nie uwzględnia cykli koniunkturalnych w gospodarce

kapitalistycznej. W tym miejscu nasuwa się nieodparte wrażenie, że oboje wydawcy są wyraźnie zafascynowani neoliberalizmem i wydają się być zdecydowanymi przeciwnikami ingerencji państwa w sferę gospodarki.

Abstrahując od wcześniejszych rozważań, recenzowana książka posiada jednak jeden niezaprzeczalny walor. Stanowi interesujące źródło o charakterze wspomnieniowym, zwłaszcza z okresu 1926–1930, kiedy to Staniewicz pełnił funkcję ministra reform rolnych. Należy jednak pamiętać, że są to uwagi o charakterze subiektywnym i emocjonalnym. Dotyczy to zwłaszcza stosunku Staniewicza do osoby Józefa Piłsudskiego, którego starał się za wszelką cenę usprawiedliwić i wytłumaczyć.

Jedynym zauważonym przeze mnie mankamentem omawianego opracowania wydaje się fakt, że przypisy wydawców nie zostały wyraźnie oddzielone od przypisów pochodzących od Autora. Ponadto przypisy te są czasami zbyt szczegółowe. Z objaśniania niektórych, powszechnie znanych wydarzeń czy też przedstawiania not biograficznych powszechnie znanych osób z pewnością można by zrezygnować. Uwaga ta nie wpływa rzecz jasna w najmniejszym nawet stopniu na ocenę pracy Autorów opracowania, którzy zaprezentowali gruntowną znajomość epoki i problematyki gospodarczej pojawiającej się na kartach książki Witolda Staniewicza, dokonując sprostowania wielu popełnionych przez niego pomyłek i uściślenia niektórych jego, niezbyt precyzyjnych wywodów. Na koniec należy też zauważyć, że praca ta nie jest lekturą lekką, łatwą i przyjemną i z tego powodu zostanie prawdopodobnie doceniona jedynie przez stosunkowo wąskie grono specjalistów.

ALEKSANDRA ANUSIK
Uniwersytet Łódzki

Paweł Chmielewski, *Dyplomacja sowiecka w Radzie Bezpieczeństwa ONZ wobec zadań utrzymania pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego u progu „zimnej wojny”*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2005, t. 1, ss. 250; t. 2, ss. 592.

Prezentowana monografia jest rozprawą habilitacyjną Autora powstałą w wyniku wieloletnich badań. Podjęty przez P. Chmielewskiego problem badawczy, dotyczący charakterystyki i oceny stanowiska dyplomacji sowieckiej w Radzie Bezpieczeństwa (RB) ONZ w pierwszych latach jej funkcjonowania, należy uznać za trafny. W polskiej literaturze historycznej opracowania dotyczące ONZ należą